









Lekarze - przodujący oddział polskiej inteligencji twórczej

Ludzie, którzy ratują życie i wracają zdrowie

Cisza i biel: — biała sala, biały stół operacyjny, biała tkanina owijająca chorego, białe kitle odziewające postać...

zaburzenia dróg oddechowych u piekarzy. Prace te prowadzone są głównie w zakładach pracy i w odpowiednich szkołach zawodowych.

Chodzi mi o zagadnienie profilaktyki, o zagadnienie zapobiegania schorzeniom zawodowym przez zbadaanie, jakich ludzi powinno się przyjmować do zawodu, aby byli odporni na tego rodzaju schorzenia.

Stwierdzić należy, że badania w tym kierunku były dotychczas zaniedbane i to właśnie skłoniło dr Radziwińskiego do zajęcia się nimi.

Dr Radziwiński oprócz pracy na raka, czy nie.

Sale szpitalne i operacyjne to tylko jedna strona życia tego wielkiego i skomplikowanego organizmu, jaki tworzy Szpital Wojewódzki w Bydgoszczy.

Żeby skutecznie leczyć, trzeba stale szukać nowych metod, trzeba podążać za rozwojem nauki — bo przecież wszystko to czyni się z myślą o ludziach...

Rozmowę z dyrektorem szpitala dr Jędruszkem przerywa siostra: — Doktorze, chory jest stale nieprzytomny. Czy doktor przyjdzie zobaczyć mu zastrzyki?

— Już idę... — Przed wojną — kontynuuje dr Jędruszek przerywaną rozmowę po wyciszeniu sali chorych — żaden z lekarzy, pracujących w szpitalu, nie był w stanie zajmować się pracą naukową.



Dr. JĘDRUSZEK Dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Bydgoszczy

W szpitalu istnieje koło naukowo-lekarskie, na posiedzeniach którego omawiane są przypadki nastrożające trudności przy stawianiu diagnozy.

Lekarze, ordynatorzy, asystenci oraz cały personel szpitala pracuje ofiarnie. Mózgiem i sercem zakładu są jednak lekarze, jak dr dr Jędruszek, Radziwiński, Danielewski, Monsiński, Chelchowski, Staszewski, Baniewicz, Rekowski i inni.

Organizacja partyjna szpitala walczy poprzez swych członków - lekarzy działających w kole naukowym, o jak najściślejsze powiązanie prac naukowych z życiem, o oparcie ich o jedynie słuszną naukową, dialektyczną metodę badania.

Laryngolog docent Poznańskiej Akademii Lekarskiej przed chwilą opuścił salę operacyjną. — Pracuję — mówi — przede wszystkim nad badaniem wpływu schorzeń nosa na schorzenia płuc...



Dr. RADZIWIŃSKI docent Poznańskiej Akademii Lekarskiej

oddziale laryngologii, którego jest organizatorem i twórcą, oprócz pracy naukowej, poświęca się również pracy pedagogicznej. W 1950 roku został powołany jako docent na Akademię Medyczną w Poznaniu...

— Od 20 lat jestem laryngologiem — w czasie tym wyszkoliłem 4 samodzielnych lekarzy, a obecnie szkole 3 asystentów — mówi o sobie dr Radziwiński.

Dr Danielewski poza swą normalną pracą na oddziale wewnętrznym, jest kierownikiem Zakładu Histopatologii. Ten to zakład, pod jego kierownictwem doszedł do tak pięknego sukcesu, jak możliwość stwierdzenia istnienia raka, na podstawie badania wycinka tkanki pacjenta...

Dr Danielewski z lekkim zażenowaniem uśmiecha się, poprawiając okulary, gdy mówi o pracach naukowych swego zakładu. Nie chce wiele mówić o pracach, które nie zostały jeszcze zakończone.

Tak więc, sięgając do najnowszych metod medycyny radzieckiej, stosując je w codziennej praktyce i rozwijając, dr Danielewski osiąga w swym zakładzie bardzo szybkie i trwałe gojenie się ran wrzodów goleni.



Dr. ROMAN DANIELEWSKI

— Doktorze... doktorze... ale ja tylko chciałam podziękować... Z duszy, z serca. Wzrok córce przywróciłeś... — To na korytarzu jakaś starsza kobieta zatrzymuje wychodzącego z pokoju dr Wende.

Dr Wende wyjaśnia krótko: — Dziewczynka oślepa z powodu zaniku nerwu wzrokowego. Podjąłem się operacji, przeprowadzając ją w oparciu o naukę Pawłowa.

— Dla mnie przy leczeniu ważne jest nie tylko samo oko chorego — mówi dr Wende. — Staram się sto-

rganizmem ludzkim, i w swej pracy naukowej dochodzą do niezwykłych wyników, ustalając nowe metody walki o zdrowie.



Dr. WENDA

zaniku wzroku, co przynosi bardzo pozytywne rezultaty w praktyce. Na drzwiach tabliczka z napisem: „Pododdział chirurgii klatki piersiowej — dr Zemojtel”.

— Oddział nasz to prawie samodzielny szpital w szpitalu — mówi dyżurna siostra Bykowska. — Leżą tu ciężko chorzy na gruźlicę, których wyleczyć można jedynie przez operację klatki piersiowej.



BYKOWSKA s. pielęgniarka z oddziału chirurgii klatki piersiowej

nie, ażeby zapobiec zakażeniu innych pacjentów. Pododdział ten urządzony został własnym nakładem pracy w ubiegłym roku.

Metoda leczenia chorych na gruźlicę stosowana na tym pododdziale nie polega tylko na samym zabiegu operacyjnym, a dzieli się na trzy równie ważne etapy: dokładne badanie stanu zdrowia pacjenta przed operacją...

Dr Monsiński z zapalem opowiada o swoim oddziale ginekologiczno-położniczym: — Oddział nasz jest oddziałem o dużej przelotności i wzmocnionym ruchu operacyjnym.

Trudno wymienić każdego członka personelu Szpitala Wojewódzkiego trudno mówić o ofiarnej pracy, o wysiłku każdego z nich.



Dr. MONSIŃSKI

— Oddział nasz jest oddziałem o dużej przelotności i wzmocnionym ruchu operacyjnym. Obecnie próbujemy operując się na doświadczeniach medycyny radzieckiej, zmniejszać bóle porodowe.

Na oddziale tym przeprowadza się także szereg innych trudnych zabiegów. Np. w sierpniu 1948 roku przyjechała została do szpitala 58-letnia kobieta chora na raka cewki moczowej.

Polska Ludowa wysoko ceni twórcy trud ludzkiej nauki, którzy wdzierają się w tajniki praw, rządzących

organizmem ludzkim, i w swej pracy naukowej dochodzą do niezwykłych wyników, ustalając nowe metody walki o zdrowie.

Szerokie korzystanie z osiągnięć i doświadczeń najnowocześniejszej medycyny radzieckiej, walka o powiązanie teorii z praktyką, o powiązanie nauki z życiem, świadomość, że medycyna służy najszerzszemu masom ludzi pracy...

Antoni Janicki Czesław Czerniawski

Upowszechniamy wiedzę rolniczą

Chwasty i ich zwalczanie

Wszystkie niepożądane rośliny, które rosną przypadkowo i wbrew woli rolnika w założonym przez niego zbiorowisku roślin uprawnych, nazywamy chwastami.

Bardzo niebezpieczne są chwasty przy przenoszeniu i rozmnażaniu się chorób i szkodników. Spośród szkodników wiele gatunków wczesną wiosną żeruje i rozmnaża się na chwastach, po czym masowo atakuje rośliny uprawne.

To samo dotyczy i chorób roślin. Wiele z nich pewne stadia rozwojowe przechodzi na chwastach. W tych przypadkach duże znaczenie ma duża roślinność rosnąca na miedzach, przydrożach i innych nieuprawianych a położonych w pobliżu upraw miejscach.

Wśród chwastów są i takie, które bezpośrednio pasożytują na roślinach uprawnych. Do nich należy najczęściej spotykana kaniłanka pasożytująca na koniczynie i innych motylkowych, oraz linie.

To są główne rodzaje szkód powodowanych przez chwasty.

Teraz przystąpimy do poznawania ich innych cech, bowiem chcąc z nimi podjąć walkę, należy je dokładnie poznać.

Najważniejszym jest poznanie sposobów rozmnażania. Przeważająca większość chwastów rozmnaża się przy pomocy nasion. Niektóre gatunki mają także zdolność rozmnażania wegetatywnego.

Charakterystyczne dla roślin dzikich jest wytwarzanie wielkiej ilości nasion. Nasiona ich są niewrażliwe na złe warunki, z jakimi mogą się spotkać po dojrzewaniu i posiadają szereg dodatkowych „urządzeń” ułatwiających przenoszenie się z jednego miejsca na inne.

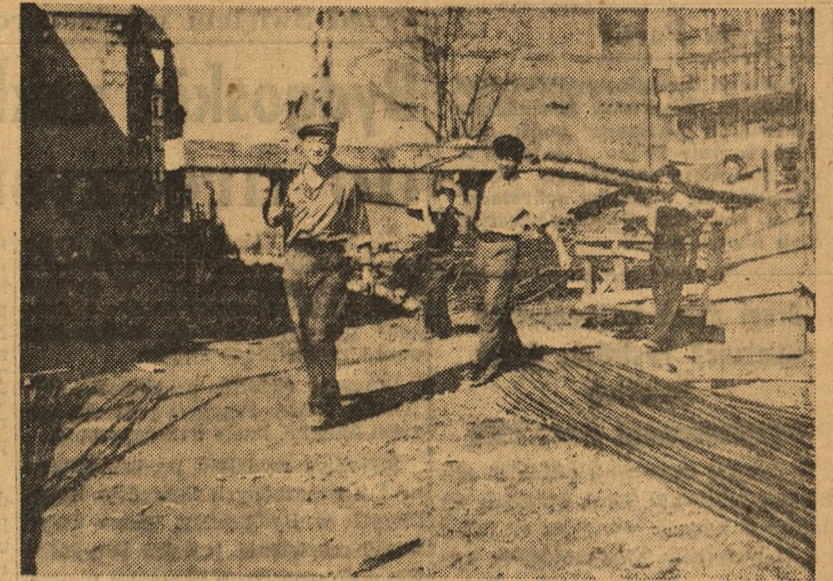
Takie dodatkowe urządzenia sprawiają, że wiatr, woda, narzędzia i maszyny rolnicze, zwierzęta dzikie i udomowione a także i człowiek są przydatkami w roznoszeniu chwastów.

Znając sposoby rozmnażania chwastów i własności ich nasion możemy obmyśleć sposoby walki z tymi uporczywymi wrogami rolnika.

Musimy przede wszystkim nie dopuścić do wydania nasion. Należy za pomocą wszystkich możliwych sposobów zniszczyć je zanim zaczną zakwitać.

Należy położyć szczególny nacisk na niszczenie chwastów w miejscach nieuprawianych. Na miejsca te trzeba zwracać uwagę przez cały rok.

Każdy rolnik zauważył prawdopodobnie, że inne chwasty rosną w zbożach ozimych, inne w zbożach jarych, a jeszcze inne w okopowych.



W dniu 20 kwietnia br. 120 studentów zagranicznych, studiujących na uczelniach warszawskich, wzięło udział w pracach przy budowie nowych bloków mieszkalnych przy placu Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej.

Pracą przy budowie nowopowstałej dzielnicy Warszawy studenci uccili 60 rocznicę urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta oraz zbliżający się dzień 1 Maja.

NA ZDJĘCIU: Studenci koreańscy przy porządkowaniu placu MDM-u.

Foto CAF - Kondracki

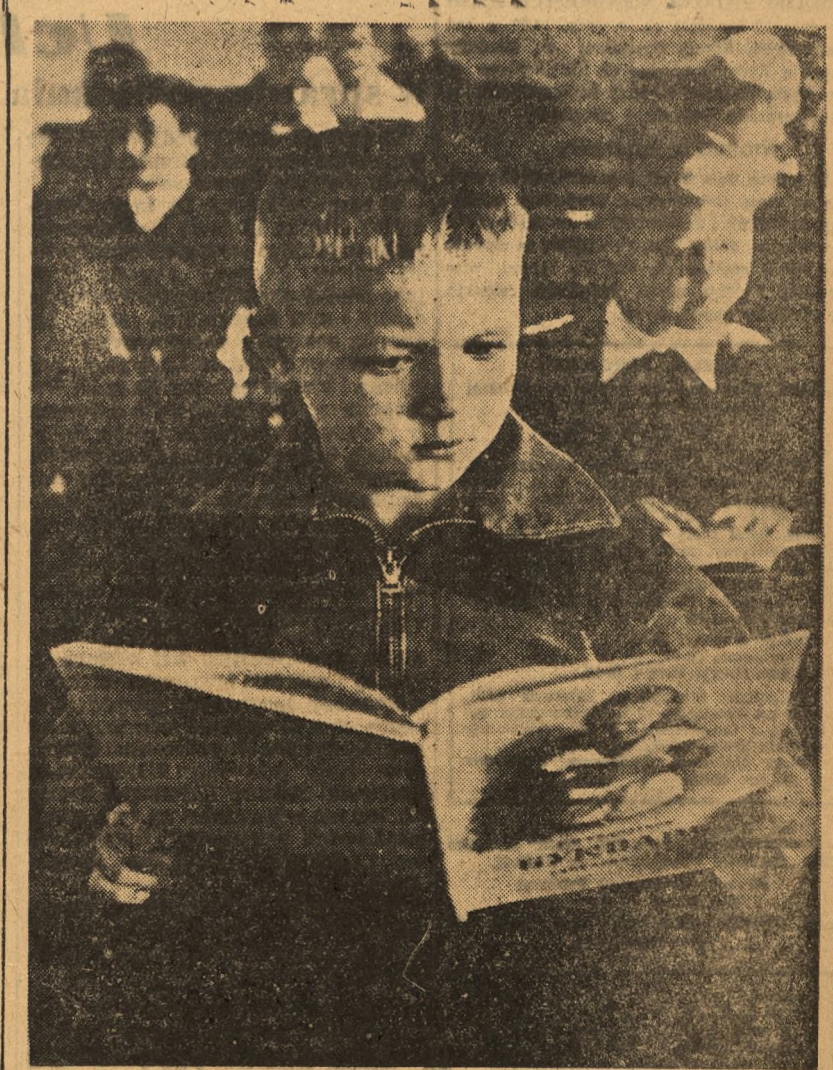
zwierząt nie tracą siły kiełkowania). Na kupy kompostowe nie wolno dawać odpadków zawierających nasiona chwastów.

Wspomnę jeszcze o środkach chemicznych do walki z chwastami. Na miejscach nieuprawianych, jak tory kolejowe, boiska sportowe, przypięcia, drogi polne itp. łatwo można chwasty wyniszczyć za pomocą środków chemicznych.

Najważniejszym przy prowadzeniu walki z chwastami jest wspólne działanie wszystkich rolników. Tu nie wystarczy mieć tylko czyste swoje pole. Potrzeba przez dobry przykład, wyjaśnianie, pomoc sąsiedzka oczyścić od chwastów pola całej gromady.

Wszystkie miejsca nieuprawione winny być odchwastowane w ramach akcji gromadzkiej. Dobre i zadawajające rezultaty osiągnie się tylko wtedy, gdy cała wieś zmobilizuje się pod hasłem powszechnej i ciągłej prowadzonej walki z chwastami.

Mgr. inż. Edward Berbeć



W Związku Radzieckim nauczanie powszechne jest obowiązkiem.

W samym tylko 1951 roku liczba szkół siedmioletnich zwiększyła się prawie o 5 tysięcy.

NA ZDJĘCIU: W pierwszej klasie szkoły męskiej nr 107 w Kujawszewie. Zena Aksenow uczy się czytać.

Foto - CAF

